

KIEDY JESZCZE SPAŁAM (Pnp 5, 2 nn)

K. ^C Kiedy jeszcze spałam,
^E moje serce czuwało,
^a usłyszałam mego miłego głosu:
^d «Otwórz mi, moja siostró,
^{E7} otwórz mi, gołąbko,
albowski moja głowa
pokryta jest rosą,
a moje kędziory
^a kroplami nocy».
^C Wsunął swą rękę
^E przez szczelinę drzwi,
^a wtedy zadrżało me serce dla niego.
^d Wstałam spiesźnie, by otworzyć,
^{E7} a dłonie moje ociekały mirrą
i z palców moich spływała mirra
^a na uchwyt zasuw.

W. Ja zaklinam was,
^G córki jerozolimskie,
^F gdy znajdziecie mego miłego,
^E powiedzcie, że umieram z miłości.
Ja zaklinam was,
^a ^G córki jerozolimskie,
^F gdy znajdziecie mego miłego,
^E powiedzcie, że umieram z miłości.

K. ^C Otworzyłam,
otworzyłam memu miłemu,
^{E7} lecz go nie było,
^a już odszedł i zniknął.
^d Życie
we mnie ustało,
^{E7} ponieważ się oddalił;

szukałam go,
lecz nie znalazłam,
wołałam go, wołałam,
^a ale mi nie odpowiedział.
Spotkali mnie strażnicy,
^G którzy obchodzą miasto,
^F zdarli ze mnie suknię
i zranili mnie
^E strażnicy murów.

W. Ja zaklinam was... ^a

K. ^a Ach! Gdybyś był moim bratem,
^F mogłabym cię całować
^E tak, by się nie gorszo.

W. Ja zaklinam was... (*) ^a

(*) Podczas gdy wspólnota śpiewa ostatni refren, kantor kontynuuje: «Ach, gdybyś był moim bratem ...».